NR. 332 (4672) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

Alarmujące wieści z Anglji

NADZWYCZAJNE ZARZĄDZENIE GABINETU ANGIELSKIEGO.

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY LONDYŃSKIEJ.

Wczoraj wieczór ukazał się urzędowy komunikat, który stwierdza, iż gabinet angielski, idąc za radą Banku Anglji postanowił o północy z niedzieli na poniedziałek

zawiesić wymianę banknotów na złoto.

Na mocy uchwały gabinetu uchylony został paragraf ustawy o standarcie złotym z r. 1925-go, który nakłada na Bank Anglji obowiązek sprzedaży złota po ściśle określonym kursie. Dziś złożony będzie do parlamentu projekt ustawy, który załatwiony ma być przez Izbę w przyśpieszonem tempie w ciągu jednego dnia. Król dziś zatwierdzi uchwaloną przez Izbę Gmin ustawę.

Zarządzenie powyższe oznacza, iż

giełda londyńska będzie dziś zamknięta.

Odbywać się będą tylko bieżące czynności giełdy. Czynności bankowe nie ulegną jednak przerwaniu. Postanowienia powyższe zapadły na radzie gabinetowej.

Mac Donald przerwał swój wypoczynek tygodniowy i przybył do Londynu w sobotę wieczór. Premjer odbył konferencję z dyrektorem Banku Anglji, Cley'em, który poinformował go o sytuacji finansowej. Konferencja trwała koło dwuch godzin, poczem **Mac Donald** powrócił do Chequers. Z uwagi na naprężoną sytuację powrócił **Mac Donald** dziś wieczór do Londynu i zwołał posiedzenie rady gabinetowej.

PODWYŻKA STOPY DYSKONTOWEJ.

Bank Anglji podwyższył wczoraj stopę dyskontową z 4 i pół na 6%. Podwyżka obowiązuje od dnia 21 b.m.

PRZECIWNICY NOWYCH WYBORÓW.

Mac Donald odbył konferencję z grupą wybitnych bankierów i przemysłowców reprezentującą najpoważniejsze instytucje City londyńskiego. „Times" donosi, iż delegacja przedstawiła premjerowi poważne argumenty przeciwko rozpisaniu nowych wyborów w najbliższym czasie. Zdaniem delegacji obecny rząd powinien pozostać przy władzy dopóki wszystkie niebezpieczeństwa, grożące życiu gospodarczemu Anglji nie zostaną usunięte.

Również frakcja liberałów obradowała w sprawie nowych wyborów i doszła, jak twierdzą w kołach politycznych do wniosku, iż nowe wybory nie są obecnie pożądane.

Wojna japońsko-chińska

DZIAŁANIA WOJENNE NIECO PRZYCICHŁY.

Dwie dywizje chińskie w liczbie 10,000 żołnierzy

odebrały Japończykom koszary w Mukdenie.

Załoga chińskiej kanonierki „Chinghai" stojącej u ujścia rzeki Jalu na rozkaz Japończyków złożyła broń.

„Central News" donosi, iż japoński minister wojny

wstrzymał narazie wysyłkę dalszych transportów wojskowych do Mandżurji.

Minister wojny miał ulec presji pozostałych członków gabinetu, którzy obawiali się, że zajęcie Mukdenu **może spowodować poważne komplikacje międzynarodowe.** W Tokio obawiają się zwłaszcza

... interwencji St. Zjedn.

Według doniesień sowieckich z Szanghaju rząd nankiński ogłosił w prowincji Szantung stan oblężenia. Wojska chińskie zostały skoncentrowane wzdłuż linji kolejowej. Zgórą 1000 obywateli japońskich wyjechało koleją z prowincji Szantung. Według wiadomości z Korei zarządzono tam mobilizację nowych oddziałów wojskowych na wypadek, gdyby akcja wojskowa rozszerzyła się w północnej Mandżurji. Kilka japońskich okrętów wojennych odpłynęło z Wonsan do portów chińskich.

CHINY ZARZUCAJĄ JAPONJI PROWOKACJĘ.

Zajęcie Mukdenu przez wojska japońskie wywołało w Pekinie wielkie wzburzenie. Chińskie koła rządowe oświadczają, iż rzekomy napad żołnierzy chińskich na most obsadzony przez Japończyków

jest prowokacją Japonji, która chciała stworzyć pretekst do ofensywy w Mandżurji.

W Pekinie krążą pogłoski, jakoby Japończycy zarządzili koncentrację licznych oddziałów wojskowych w Mandżurji i Korei.

JAPONJA DOMAGA SIĘ „OCHRONY SWYCH INTERESÓW".

Według doniesień sowieckich z Tokio w japońskich kołach rządowych oświadczają, iż rząd japoński gotów jest natychmiast powstrzymać akcję wojskową pod Mukdenem jeżeli rząd chiński oświadczy gotowość zarządzenia ochrony japońskich interesów w Mandżurji, a szczególnie zabezpieczenia życia i mienia obywateli japońskich w Chinach.

ZAPRZESTANIE WALK WEWNĘTRZNYCH W CHINACH.

Zajęcie Mukdenu przez Japończyków pośrednio przyczyniło się do zawieszenia wojny domowej w północnych Chinach. Zbuntowani generałowie w Chinach północnych wystosowali telegram do rządu nankińskiego z propozycją zawieszenia broni i rozpoczęcia wspólnej akcji przeciwko Japończykom. Władca Mandżurji, Czang-Sue-Ljang oświadczył, iż za wszelką cenę nie dopuści do wojny z Japonją.

STANOWISKO SOWIETÓW.

Komisarz wojny Woroszyłow przybył do Magnitogorska, gdzie wygłosił przemówienie w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego. Woroszyłow oświadczył, iż Rosja sowiecka chce utrzymania pokoju i trzymać się będzie polityki dobrych stosunków z państwami Dalekiego Wschodu. Pomimo wypadków w Mandżurji Woroszyłow nie przerwał swej podróży i udał się z Magnitogorska do Czelabińska.

Czarno na białem

„Nie taki djabeł straszny, jak go malują" — twierdzi B. B. w swoich dziennikach i na różnych konwentyklach zwoływanych dla „swoich" wiernych„ o **sytuacji gospodarczej** w Polsce, gdyż robi się wszystko, by nie dopuścić do tego zła o jakim „opozycja" stale mówi. Najlepszym dowodem są „oszczędności" obecnego budżetu z blisko 3 miljardów na 2 miljardy 450 miljonów złotych, obniżki płac pracownikom państwowym o 15 procent i inne dodatki, obniżka zasiłków dla bezrobotnych o 10 procent i zniesienie pomocy doraźnej, redukcje około 40 tysięcy kolejarzy i innych pracowników państwowych, ograniczenie wydatków na szkolnictwo, wstrzymanie robót publicznych i wiele wiele innych, z wyjątkiem wydatków na wojsko, policję i fundusze dyspozycyjne, które to fundusze dla 3-ch ministrów wynoszą blisko **23 miljony złotych.**

Gdy z jednej strony robi się „oszczędności" kosztem **szerokich mas pracujących,** dla zrównoważenia budżetu, który mimo to zamknięty będzie deficytem około 300 miljonów złotych, to z drugiej strony wydatki na Prezydenta Rzplitej, które w roku 1925 wynosiły 1.151.193 zł. zostały w bież. budżecie podniesione na 3.900.000 zł. oprócz 2.928.000, przeznaczonych na konserwację gmachów reprezentacyjnych, zaś samo uposażenie Prezydenta podniesione zostało ze 120 tysięcy złotych na 300 tysięcy złotych, nie mówiąc o funduszu dyspozycyjnym wynoszącym 60 tysięcy złotych. Nadto w każdym miesiącu powiększa się **falanga emerytów,** którzy w pełni sił mogą jeszcze pracować, mianuje się nowych wice - ministrów i ustala dla nich pensje, kupuje pancerze i pałki gumowe dla policji, wydaje się pieniądze na luksusowe saloniki dla „sanacyjnych" dygnitarzy, popiera się faszystowskie Związki **Moraczewskiego** subwencjami w walce z Klasowymi Związkami i otacza się specjalną opieką wyznawców „czwartej brygady", których wzamian za poparcie, sadowi się na różnych fotelach z pensjami po kilka tysięcy zł. miesięcznie, w okresie kiedy ludzie pracy z braku środków do życia padają z głodu, a inni rozstają się dobrowolnie z życiem.

Takiego stanu w jakim obecnie się znajdujemy jeszcze Polska nie przechodziła nawet za czasów znienawidzonego „partyjnictwa". Wystarczy spojrzeć do danych statystycznych, a przekonamy się do czego „miłościwie panująca nam sanacja" nas doprowadziła. I tak; wydatki państwowe w roku 1925 preliminowane były na 1 miljard 884 miljony — obecnie wydatki mają wynieść 2 miljardy 450 miljonów, a faktycznie wyniosą około 2 miljardy 800 miljonów złotych. Długi państwowe w roku 1925 wynosiły 1 miljard 877 miljonów i do roku 1930 powiększyły się do 4 miljardów 413 miljonów złotych, nie wliczając zaciągniętej ostatnio pożyczki zapałczanej i na rozbudowę koleji.

Wydatki na emerytury w r. 1925 wynosiły tylko 58 miljonów 243 tysiące, — obecnie wydatki te wzrosły na 161 miljonów złotych. Nadto nie należy zapominać o tem, że mimo tak „spuchniętego" budżetu wydano jeszcze poza budżetem 566 miljonów złotych. Cyfry te same za siebie mówią jak rozrzutną i nieudolną była gospodarka w okresie kiedy pieniędzy było poddostatkiem. Sądzono, że życie gospodarcze także usłucha komendy generałów lub pułkowników, jak brzeska większość sejmowa. Okazało się jednak, że życie gospodarcze jest silniejsze od wszystkich „mędrców sanacyjnych".

Pochód kryzysu maszeruje dalej, zaostrzony **obniżką płac pracowników państwowych,** w ślad za którą poszli przemysłowcy, wskutek której zmniejszyła się wewnętrzna konsumcja, co spowodowało cały szereg bankructw poważnych firm a nawet banków. Doszło do tego, że w czerwcu 1928 roku było nieczynnych zakładów 406, a w czerwcu roku 1931 985, co pociągnęło za sobą redukcję **156.421 robotników i robotnic,** wyrzuconych na bruk i zdanych na łaskę i niełaskę losu.

Polscy fabrykanci i kapitaliści ulokowali zagranicą około 500 miljonów złotych mimo tego, że ze strony „sanacji" są otoczeni specjalną opieką. Ten brak zaufania zapędził cały system w ciasną ulicę. I „sanacja" po pięcioletnim krzyku o „radosnej twórczości" zeszła do roli **bankruta.**

Wyjście z tej sytuacji jest tylko jedno: **Zmienić zupełnie system rządzenia.**

Władysław Matula.

APETYTY NACJONALISTÓW NIEMIECKICH

Przywódca stronnictwa niemiecko-narodowego dr. **Hugenberg,** wygłosił na kongresie partji w Szczecinie przemówienie, w którem m. in. podkreślił konieczność oddania Niemcom posiadłości kolonjalnych w Afryce, jak również rozszerzenia możliwości kolonizacyjnych w Europie Wschodniej daleko poza obecnemi granicami Niemiec. Z mowy Hugenberga wynikało, iż ma on na myśli etnograficzne ziemie polskie.

Przemówienie **Hugenberga** spotkało się z ostrą odprawą centrowej „Germanji", organu kanclerza **Brueninga.**

Austrja pod kuratelą finansjery

Opracowany przez komisję finansową Ligi Narodów program oszczędnościowy dla Austrji obejmuje następujące punkty:

1) Mianowanie doradcy z ramienia Ligi Narodów w austrjackim Banku Państwa. 2) Obniżenie pensji urzędników o 10 proc. 3) Zredukowanie budżetu państwa do 1,900 miljonów szylingów. 4) Redukcja udziału państwa w administracji poczt i kolei. 5) Redukcja budżetów samorządowych. 6) Przeprowadzenie powyższych zarządzeń odbędzie się pod kontrolą komisji finansowej Ligi Narodów.

Chorwaci biorą udział w wyborach

Do Wiednia donoszą z Zagrzebia: W tych dniach odbyła się konferencja między mężami zaufania grup opozycyjnych w sprawie udziału w wyborach. Konferencji przewodniczył b. prezydent chorwackiej partji chłopskiej, Macek. Partje postanowiły wziąć udział w wyborach.

Dzisiaj giełdy w Berlinie i Frankfurcie zamknięte

Jak donosi „Frankfurter Zeitung" na wniosek Min. handlu giełdy w Berlinie i Frankfurcie mają być dzisiaj zamknięte.

„Nautilus" w Norwegji

Łódź podwodna **„Nautilus"** zawinęła wczoraj rano do portu w Bergen. Kapitan Wilkins oświadczył iż nie może oznaczyć czasu pozostania łodzi w porcie.

Zbrodnie lappowców

Z Helsingforsu donoszą, iż ubiegłej soboty policja dokonała sensacyjnego aresztowania syna przywódcy ruchu lapońskiego **Kosoli** i 5 osób, biorących udział w tym ruchu. Jak donoszą dzienniki młody **Kosola** oskarżony jest o dokonanie zabójstwa pewnego komunisty na tle politycznem. Morderstwo miało być dokonane w ubiegłym roku, gdy lappowcy zatrzymywali wybitnych komunistów i odstawiali ich do granicy sowieckiej. Jeden z takich komunistów przed wysłaniem go do Sowietów miał być zabity przez młodego **Kosolę.** Szczegóły tego wypadku nie zostały jeszcze ogłoszone.

C. K. W.

We wtorek, 22 b. m., o g. 4 pp. w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie C. K. W.

SEKRETARJAT GENERALNY.

W. O. K. R.

Dziś o godz. 6-ej posiedzenie W. O. K. R. w lokalu przy ul. Długiej 19.

Wyjazd min. Zaleskiego

Minister Spraw Zagranicznych, August Zaleski, opuścił Genewę wczoraj wieczorem.

Znowu katastrofa lotnicza

W sobotę około godz. 13-ej spadł pod Kórnikiem samolot należący do 6 p. lotniczego we Lwowie. Samolot poważnie uszkodzony. Załoga złożona z ppor. Przepisa i sierż Dembińskiego wyszła bez szwanku.

POGRZEB tow. Władyława Gajkowskiego

Komitet dzielnicy Wola - Czyste oraz W. O. K. R. wzywają wszystkich towarzyszy i towarzyszki do udziału w pogrzebie tow.

Władysława Gajkowskiego,

wielotniego członka P. P. S. i katorżanina.

Pogrzeb odbędzie się

dzisiaj o godzinie 4-ej popoł.,

ze szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz Wolski.

Wiadomości telegraficzne

— W Częstochowie odsłonięto w niedzielę pomnik pierwszego prezydenta Rzplitej, ś. p. Gabrjela Narutowicza.

— Do Bostonu zawitał poraz pierwszy polski okręt „Kościuszko".

— Do Berlina przybył nowy ambasador francuski, Poncet.

— **Rumuńskie władze wojskowe postanowiły ze względów oszczędnościowych opóźnić tegoroczny pobór rekrutów. Zamiast 1 listopada b. r. pobór rozpocznie się 1 lutego 1932 r.**

— Dzisiaj rozpoczyna się w Wiedniu 11 kongres klasowych zw. zaw. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sytuacja gospodarcza i społeczna Austrji.

— We Lwowie przy ulicy Łyczakowskiej wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa, w której 5 osób odniosło ciężkie rany. Auto uległo zdruzgotaniu.

— W Toruniu na zarządzenie władz sądowych aresztowani zostali po dłuższej obserwacji pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz państwa ościennego Paweł **Kuss** i Antoni **Merettig,** obywatele polscy, zamieszkali w Wysokiem pow. Wyrzyskiego.

— Wczoraj odbyło się w Zakopanem poświęcenie i otwarcie domu ambulatoryjnego i administracyjnego Kasy Chorych oraz ośrodka zdrowia gminy i uzdrowiska Zakopane.

Ks. Starhemberg objął znowu stanowisko kierownika **Heimwehry** górnej Austrji.

W części Toskanji oraz w całej Romanji dało się odczuć dość silne trzęsienie ziemi, pozostające w związku z ostatnimi wstrząsami w dn. 10 b. m.

Rokosz w więzieniu

Warszawska Agencja Dziennikarska donosi: Wczoraj o godz. 6-ej w więzieniu śledczem na „Pawiaku" więźniowie komunistyczni przystawili stoły do okien od strony ul. Pawiej i Więziennej i zaczęli śpiewać „Międzynarodówkę", oraz wznosić okrzyki: „Precz z policją faszystowską!". Będący w obchodzie przodownik Lubelski zawiadomił policję 3 komisarjatu, skąd wysłano silny patrol. Wówczas zaalarmowano rezerwę warty więziennej, która wspólnie z policją przywróciła porządek bez użycia broni. Powód rokoszu — nowe obostrzenia regulaminu więziennego.

Stan rzeczy w przemyśle naftowym

Zyski przemysłowców. Robotnicy nie mogą się zgodzić na dalszą obniżkę płac

Jakże inaczej wyglądał **przemysł naftowy** przed wojną, a jak wygląda on dzisiaj. Szczególnie zaś tętno życia przemysłowego pulsowało w **Zagłębiu Borysławsko - Tustanowickim.** Tereny te dawały ponad 80% całej produkcji ropnej w Polsce.

Jednak już przed wojną zaznaczył się dość silny spadek produkcji, lecz produkcja była jeszcze dość wielka, a ryzyko wiercenia było stosunkowo dość małe, aby każdego posiadacza gotówki, zachęcić do wiercenia ropy.

W roku 1914 mieliśmy w jednym tylko **Zagłębiu borysławskim** szybów w wierceniu 186 natomiast w grudniu 1930 r., mieliśmy w całej Polsce w wierceniu zaledwie 142 otwory.

Tereny naftowe poczęły się wyczerpywać, a w ślad zatem szło większe ryzyko dla poszukiwaczy.

Na osłabienie życia przemysłowego wpłynęły jeszcze i inne przyczyny. Zwiększone koszty wiercenia drogi kredyt, trudności konkurencyjne na rynkach zagranicznych, tańsza produkcja amerykańska, rosyjska i rumuńska — wytworzyły dla naszej produkcji rafineryjnej dość trudne warunki zbytu. Prawda, że gdyby w Polsce istniał większy dobrobyt, gdyby był więcej uprzemysłowiony kraj to produkcja nasza zaledwie by wystarczyła na pokrycie konsumcji wewnętrznej. Nasz chłop dalej świeci łuczywem, a fabryki ziejące pustkami, na smary nie mają zapotrzebowania. To też stoimy w Europie pod względem konsumcji produktów naftowych na szarym końcu. W roku 1930 na głowę obywatela konsumcja produktów naftowych wynosiła:

We **Francji** kg. 95.0
W **Niemczech** kg. 52.0
W **Czechosłowacji** kg. 28.0
W **Polsce** kg. 12.0.

Jeżeli przyjrzymy się jeszcze jak wygląda nasz **eksport** w stosunku do konsumcji wewnętrznej, to musimy przyjść do wniosku, że przez zwiększenie konsumcji wewnętrznej o 33% rynek polski znalazłby zbyt na całą naszą produkcję naftową.

Istnieje zaś u nas **stały wzrost konsumcji wewnętrznej**, a ciągły **spadek eksportu.**

Najwięcej wzrosła konsumcja benzyny i oleji pędnych.

W ciągu 5-ciu lat **konsumcja benzyny** wzrosła o 198% a olej pędny o 203.5%, co do innych produktów, to albo zaznacza się minmialna zwyżka, albo jak przy olejach smarowych znaczna zniżka. Na podstawie powyższych danych przychodzimy do wniosku, że pomimo trudnych warunków zbytu na rynkach zagranicznych, jednak sytuacja naszych przemysłowców naftowych nie jest tak „straszną", a to z następujących przyczyn: jeżeli **wywóz produktów naftowych** od roku 1926 do 1930 zmniejszył się o 46.6% to wartość wymienionego produktu zmniejszyła się tylko o 30.2%, jakto widzimy z naszego zestawienia.

Wartość eksportu produktów naftowych w tys. zł.:

1926 rok	75.141 zł.
1927 rok	51.251 zł.
1928 rok	79.591 zł.
1929 rok	71.275 zł.
1930 rok	52.628 zł.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na jeden szczegół, a mianowicie na powstanie nowej rentownej gałęzi **przemysłu gazolinowego.**

Straty, jakie poniósł przemysł naftowy wskutek spadku produkcji ropnej, pokrył sobie w znacznej mierze **produkcją gazoliny,** która jeszcze przed 10-ciu laty puszczaną była wraz z gazami w powietrze. Produkcja gazoliny w ostatnim 10-cio leciu wzrosła z 661 ton (r. 1921) do 38.517 ton (r. 1930).

A co najważniejsze, że **eksport gazoliny jest minimalny.**

Wszystkie większe przedsiębiorstwa naftowe są równocześnie przedsiębiorstwami kopalnianemi i rafineryjnemi. Tak zwani **„czyści producenci"**, a więc posiadacze **wyłącznie** kopalń, są w stałej zależności od rafinerów, gdyż ci, jako jedyni odbiorcy ropy dyktują „czystym producentom", wedle uznania, cenę ropy. A więc zysk końcowy uwidacznia się dopiero w **rafinerjach.** Wprawdzie i tu ująć faktyczny zysk można tylko odnośnie do sprzedawanej produkcji w kraju, gdyż eksport jest zazwyczaj sprzedawany w firmie, należącej do tegoż samego towarzystwa, po cenach możliwie najtańszych aby końcowy zysk przenieść **poza granice państwa.** Nie można zatem uważać przedsiębiorstwa za deficytowe w Polsce jeżeli rozgałęzienia tego przedsiębiorstwa sięgają poza granice państwa.

Że **zyski** przedsiębiorstw naftowych w ostatnich latach **poszły w górę,** — to nie ulega żadnej wątpliwości, gdyż racjonalizacja pracy zrobiła tak szalony postęp, jak w żadnym innym przemyśle. A najwięcej zracjonalizowano pracę w rafinerjach.

W roku 1924 kopalnie zatrudniały 14.824 robotników, a w marcu 1931 r. było już tylko 9.599 zatrudnionych robotników, czyli mniej o 35.8%. Natomiast w rafinerjach między r. 1924 a 1931 nastąpiła redukcja robotników o 49.6%. Przy tak znacznej redukcji sił roboczych produkcja spadła zaledwie w kopalnictwie o 14% a w rafinerjach o 10%. Jeżeli zaś weźmiemy w rafinerjach wydajność pracy ludzkiej, to ta wzrosła ponad 100%. Tak że na jednego robotnika przypada przerobionej ropy miesięcznie w tonnach:

W roku 1923	7.55 tonn
W roku 1924	9.02 tonn
W roku 1925	11.05 tonn
W roku 1926	11.35 tonn
W roku 1927	11.42 tonn
W roku 1928	12.82 tonn
W roku 1929	12.99 tonn
W roku 1930	16.09 tonn

Zatem między rokiem 1923 a 1930 wzrost wydajności pracy podniósł się o 113.1%, a zarobki robotników wzrosły w złotych od roku 1924 do 1931 o 39.6%. Jeżeli jeszcze uwzględnimy, że w tym czasie wartość złotego zmniejszyła się o 41.9%, to z powyższego wynika, że robotnik otrzymuje płace w walucie złotowej, przedstawiającą **znacznie mniejszą wartość** w efektywnem złocie. Natomiast wydajność pracy wzrosła o 113.1%.

W tych warunkach wszelkie **dalsze obniżki zarobków** robotniczych, muszą wywołać sprzeciw ze strony robotników.

Stopa życiowa robotnika naftowego tak znacznie się obniżyła, że pod względem kulturalnym robotnik naftowy będzie musiał cofnąć się o wiele lat wstecz. A to właśnie jest „dorobek" wielkiego przemysłu naftowego.

W tych warunkach klasa robotnicza będzie musiała skupić **wszystkie swoje siły,** aby ochronić swoje zdobycze, aby iść z postępem czasu i potrzeb klasy pracującej.

K. J.

Tydzień ubiegły w kraju i zagranicą

W KRAJU.

Ubiegły tydzień upłynął w kraju pod znakiem **zaostrzania się kryzysu gospodarczego i sprawy „brzeskiej".**

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosi w dniu 5 b. m. 251.500 i każdy dzień zwiększa kadry miljonowej „armji nędzarzy". W obliczu zbliżającej się zimy należy wytężyć wszystkie siły aby ludziom zgłodniałym, marznącym z zimna i częstokroć pozbawionym dachu nad głową — umożliwić choćby najskromniejsze warunki egzystencji.

A co zrobił Rząd w tej sprawie?

Stworzony został **Naczelny Komitet do walki z bezrobociem,** olbrzymie ciało złożone z 60 osób, ale — jak dotąd — nic konkretnego Komitet ten do zdziałał. A bezrobotni czekają... W różnych miejscowościach masy głodnych ludzi demonstrują przed magistratami i starostwami. Rzadko uzyskują zapomogi, częściej natomiast zajmuje się nimi policja.

Sprawa uwięzienia szeregu posłów opozycyjnych w **Brześciu** ciągle jeszcze odbija się głośnem echem w kraju.

Redaktor **„Gazety Bydgoskiej"** został przez sąd w Toruniu skazany na 3 tygodnie aresztu za zamieszczenie artykułu omawiającego uwięzienie działaczów opozycyjnych.

W ub. czwartek do Sądu Okręgowego w Warszawie **wpłynął akt oskarżenia przeciwko 11 b. więźniom brzeskim.** Sprawa ta nie obejmuje wszystkich więźniów gdyż prokuratura umorzyła dochodzenie przeciwko Al. **Dębskiemu,** zaś sprawy trzech innych posłów zostały wydzielone lub zawieszone.

Do sprawy powołano ze strony oskarżenia 180 świadków.

Kryzys gospodarczy wpływa bardzo ujemnie na dochody skarbu Państwa. To też Rada Ministrów ciągle myśli o zasileniu kas skarbowych i usiłuje znaleźć nowe źródła dochodów. Na jednem z ostatnich posiedzeń uchwalono podwyższyć **podatek od piwa, wina i miodu.**

Ale Rząd zajmuje się również i **obniżaniem niektórych podatków.** Ostatnio Min. Skarbu opracowało projekt obniżenia podatku **obrotowego i majątkowego.** Jak widać, cały ciężar kryzysu przerzuca się na barki klasy pracującej.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza powoduje również coraz większą ilość zatargów w przemyśle i rolnictwie. **Strajki ekonomiczne** są na porządku dziennym. Szczególnie **na Śląsku** i **w Łodzi** strajki trwają prawie bez przerwy. W ub. tygodniu strajkowały m. innemi huta „Hubertus" w Łagiewnikach i „Szlesserowska Manufaktura" w Ozorkowie. Robotnicy „Manufaktury" w liczbie 3 tysięcy **strajk wygrali.**

Coraz częściej zdarzają się również **strajki rolne,** ponieważ robotnicy nie otrzymują należnych im wynagrodzeń. W ub. tygodniu zakończyły się takie strajki w kilku folwarkach województw środkowych.

ZAGRANICĄ.

Sensacją niewątpliwą była próba **zamachu stanu** w Austrji. Prawicowa i faszystowska **„Heimwehra"** usiłowała zagarnąć władzę. Dzięki stanowisku socjailstów i stosunkowo energicznej akcji Rządu „pucz" został zlikwidowany i prawie wszyscy przywódcy znaleźli się w więzieniu.

Pod Budapesztem niewykryci sprawcy **wysadzili w powietrze pociąg** pospieszny, 25 osób znalazło śmierć.

Flota angielska zbuntowała się z powodu obniżenia żołdu. Obniżka płac wywołała również wzburzenie w wojsku policji i wśród nauczycieli.

Ghandi, przywódca niepodległościowców hinduskich, przybył na konferencję z Rządem angielskim. Twierdzi on, że do porozumienia nie dojdzie, póki Indje nie otrzymają faktycznej niepodległości.

Na Dalekim Wschodzie znowu toczą się walki. W północnej Mandżurji wojska japońskie zaatakowały Chińczyków. **Mukden,** stolica Mandżurji był ostrzeliwany przez Japończyków. 80 osób zostało zabitych, 300 rannych.

A **Liga Narodów** radzi w Genewie nad formułą rozbrojeniową...

W. C.

Akademja ku czci Stefana Żeromskiego

Staraniem Koła Abiturjentów III Gimnazjum Męskiego Związku Zaw. Naucz. Polsk. Szk. Śr. odbędzie się w sobotę, dn. 26 września, o godz. 7 min. 30 w, w sali Związku Handlowców przy ul. Siennej 16 **Akademja ku czci Stefana Żeromskiego.** Na program złożą się: przemówienia i referaty, poświęcone twórczości **St. Żeromskiego,** recytacje fragmentów dzieł, oraz część koncertowa.

Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

Wśród nowych książek

WYDAWNICTWA GEBETHNERA i WOLFFA:

Zofja Nałkowska. ŚCIANY ŚWIATA.

Opowiadania nowego tomu **Nałkowskiej „Ściany Świata"** wprowadzają czytelnika w środowisko, mające bezpośrednią lub pośrednią styczność z przestępstwem, zbrodnią, więzieniem. Nie jest to dziwne u autorki, czynnie interesującej się pracami „Ligi obrony praw człowieka". W szeregu interesujących opowiadań pokazuje nam Nałkowska galerję typów ludzkich ze wszystkich sfer, zbrodniarzy z urodzenia, przypadku, lub ludzkiej złości. Nie przez zbieg okoliczności zapewne, otwiera tom nowela **„Rodzina Marcji"** — opowiadanie o nieszczęśliwej, obłąkanej dziewczynie, i o stosunkach, w których się to obłąkanie zrodziło.

Ciekawem tłem wątku każdego z opowiadań Nałkowskiej są liczne — o dygresyjnym niemal charakterze — obserwacje autorki, w których znać bystre, świetnie umiejące patrzeć oko kobiety - artystki. Ten artyzm w ujmomaniu nietylko głównych zrębów opowiadania, ale w kunsztownem a prostem nizaniu drobnych szczegółów, nadający każdej książce Nałkowskiej swoisty urok, przemówi w „Ścianach Świata" ze zwykłą siłą do czytelników. (Cena zł. 7.50).

Zofja Nałkowska. DZIEŃ JEGO POWROTU.

Nowa sztuka Nałkowskiej **„Dzień jego powrotu,** ukazała się w wydaniu książkowem. Problematem naczelnym dramatu jest pytanie: czy skłonności zbrodnicze są czemś tkwiącem potencjalnie w duszy każdego człowieka, czy też są cechą tylko niektórych, zdecydowanie zbrodniczych typów ludzkich.

Problemat ten ujęty jest w ramy akcji dramatycznej, rozwijającej się konsekwentnie do fatalnego rozwiązania— dzień powrotu bohatera z więzienia będzie dniem nowej zbrodni — a więc i dniem jego odejścia.

Ideowo „Dzień jego powrotu" stoi w bliskim związku ze „Ścianami Świata". Zwolennicy rzetelnego talentu pisarki zapragną niewątpliwie zapoznać się z obiema jej książkami, zrodzonemi z nowego kręgu zainteresowań autorki. (Cena zł. 7.50).

J. Poker. KOBIETY W POCIĄGU.

Nowy zbiór nowel **J. Pokera** zawiera 13 opowiadań. Zbudowane jędrnie i zwarto, posiadają niemal w każdym wypadku nieoczekiwaną pointe'ę. Różnorodność tematów — potraktowanych bądź ze szczerym humorem i rozmachem, bądź ujętych w pełne grozy napięcie, to cechy, które przyczynią się do niewątpliwego powodzenia książki, którą doskonale zilustrował F. Ciechomski. (Cena zł. 5.80).

T. Brudzewski. CYKLON.

Dzieje jedynej spóźnionej miłości bohatera książki, Kostrowicza, są treścią nowej powieści T. **Brudzewskiego.** Postać tego bogatego egoisty i samotnika, który na schyłku życia staje wobec pierwszego w tem życiu wielkiego uczucia, niewyjawionego i tragicznego przez śmierć ukochanej dziewczyny, kreślone są nietylko z wielką wnikliwością psychologiczną, ale żywo, sugestywnie, plastycznie.

Zdobią książkę, ukazującą się w znanym cyklu „książek liljowych" Gebethnera i Wolffa doskonałe rysunki. (Cena zł. 5.80).

Z WYDAWNICTW ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH

Prof. Dr. Eugenjusz Piasecki: ZARYS TEORJI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Stron 390. Rycin 66. Wydawnictwo Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie. 1931 r.

W dziele tem przybywa nam jedno z głównych ogniw w łańcuchu szerzenia wiedzy o wychowaniu fizycznem. Jedyny bowiem u nas profesor teorji wychowania fizycznego, mający za sobą trzydziestolecie z górą pracy i doświadczenia naukowego i dydaktycznego, daje nam tu wszystko, co można było pomieścić w ramach, rozmyślnie zacieśnionych dla ułatwienia ogółowi kół zainteresowanych nabycia dzieła.

Książka przeznaczona została dla wychowawców fizycznych — specjalistów, dla lekarzy szkolnych i sportowych. Nadto dla studentów wychowania fizycznego w Uniwersytetach.

Niema jednak wątpliwości, że ten krąg rozszerzy się. Wszak wychowanie fizyczne, jak powszechnie wiadomo, zmierza u nas szybkim krokiem ku temu znaczeniu, jakie mu powinno przysługiwać u narodu trzydziestomiljonowego o wielkich aspiracjach. Dość wspomnieć, że kraj nasz był trzecim w Europie (po Belgji i Danji) gdy szło o postawienie tego działu nauki stosowanej na terenie uniwersyteckim, narówni z medycyną i pedagogiką intelektualną.

Jan Szczepański. KULTURA KLASYCZNA W ZARYSIE. Wydanie nowe, opracowane przy współudziale Jana Parandowskiego. Stron 468.

W jakąkolwiek spojrzymy dziedzinę życia dzisiejszego, dopatrzymy się wszędzie śladów przemożnego wpływu kultury klasycznej.

Dlatego też młodzież uczy się w naszych gimnazjach klasycznych i humanistycznych, łaciny, względnie łaciny i greki. Zadaniem tego studjum jest nietylko poznanie języków klasycznych, ale także wykrycie i zrozumienie ścisłej zależności naszej kultury od kultury grecko - rzymskiej. Nowa książka Szczepańskiego zawiera barwnie nakreślone obrazy kultury greckiej, rzymskiej i grecko-rzymskiej ze szczególnem uwzględnieniem życia publicznego, gospodarczego, prywatnego oraz religijnego. W książce tej zaakcentowany został związek między kulturą antyczną a nowoczesną. Książkę uzupełnia atlas, zawierający 360 ilustracyj oraz 2 mapki.

Adam Bar: ZAPOMNIANY POWIEŚCIOPISARZ LWOWSKI, str. 105, zł. 6.

Życie i dzieła W. **Łozińskiego,** ujęte w formę jasną, przejrzystą i zajmującą. Praca jest odzwierciedleniem epoki, zaznaczonej w dziejach porozbiorowych prześladowaniem polskości w b. zaborze austrjackim.

Tadeusz Bętkowski Dr. CHIRURGJA ĆWICZEŃ FIZYCZNYCH I SPORTU., Str. 170 (bogato ilustrowana). Zł. 7.

Wskazówki rozpoznawcze i uwagi nad pochodzeniem uszkodzeń i schorzeń ćwiczebno - sportowych. Praca uwzględnia prócz doświadczeń samego autora także wyniki obserwacyj dokonanych w Centr. Wojsk. Szkole Gimn. i Sportów w Poznaniu.

Marjan Auerbach: GRAMATYKA ŁACIŃSKA, str. 253, zł. 6.

Materjał dostosowano do umysłu młodzieży gimnazjalnej. Wartość podręcznika podnosi zestawienie analogicznych zjawisk w języku polskim i łacińskim oraz wprowadzenie do książki semantyki czyli nauki o tworzeniu, znaczeniu i zmianie znaczenia wyrazów łacińskich.

Dr. Aleksander Dąbrowski: Praktische Grammatik der deutschen Sprache. Str. 164. Zł. 5.

Trzecie wydanie w ciągu pięciu lat. Materjał przejrzany, usterki usunięte, rozmiar tylko nieco zmniejszony. Jako uzupełnienie treści słowniczek niemiecko-polski.

Juljusz Słowacki: DZIEŁA WSZYSTKIE. T. VI, str. 406. Zł. 16.

Treść: Tak mi Boże dopomóż. — Ksiądz Marek (Poema dramatyczne)— opracował Juljusz Kleiner. Sen srebrny Salomei — opracował Wiktor Hahn.

Seweryn Sotnicki: OBRAZKI Z DZIEJÓW POLSKI. Czytanka dla dzieci. Str. 183 (bogato ilustrowane). Zł. 3.

Materjał podręcznika, ujęty w obrazki o charakterze literackim. Wprowadzenie ustępów, zatytułowanych „pamiętaj", jest ogromnem ułatwieniem pracy dla dzieci i nauczyciela.

Z „DOMU KSIĄŻKI POLSKIEJ"

Artur Górski. SAGA O GOSLIM wyjętym pod prawa i inne sagi islandzkie. Stron 376. Zł. 10.80.

Artur **Górski,** twórca **„Glossów o ludziach i ideach"** znowu obdarował nas książką niezwykłą.

Zebrane przez Artura **Górskiego** sagi islandzkie, zupełnie nieznane dotąd polskiemu czytelnikowi, stanowią tylko odłamek z granitowego bloku sag rodowych, wyrosłych z żywego słowa i zachowanych przez lat trzysta w pamięci wyspiarskich pokoleń, zanim pióro kleryków islandzkich utrwaliło je w wieku trzynastym na pergaminie. Utwory tego typu mają, jako zaczątki piśmiennictwa, wartość zjawisk pierworodnych, a tem samem stanowią początek doświadczenia w tej dziedzinie. Prócz tego są one dla nas dokumentami ludzkiej ethos, uchwyconemi na przejściu z nieznanych pradziejów w dzieje.

Co grają w Teatrach

TEATR „ATENEUM" (Czerwonego Krzyża 20). Codziennie o godz. 8 wiecz. pod kierownictwem Jaracza gra „Zemstę" A. Fredry ze Jaraczem w roli Milczka. Dekoracje i kostjumy Ivo Galla.

TEATR POLSKI. Chwilowo zamknięty.

TEATR MAŁY: Chwilowo zamknięty.

TEATR „NOWOŚCI" (Bielańska 5). Dziś i codziennie melodyjna operetka Katschera „Błękitny Express" w znakomitej obsadzie.

TEATR NA CHŁODNEJ (B. ZESPOŁ TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra dziś i dni następnych przemiłą komedję amerykańską „Roxy".

TEATR „MORSKIE OKO". Codziennie program atrakcyjny z Tadeuszem Faliszewskim, chórem Warsa i duetem Cornari na czele. Codziennie 3 przedstawienia o 6-ej, 8-ej i 10 wiecz.

TEATR REWJI „NOWY ANANAS". Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn"

TEATR MIGNON: Codziennie rewja p. t.: „Wszyscy na jednego" w 2-ch częściach 16 obrazach.

WIECZORY OPEROWE W QUI PRO QUO. Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą się w lokalu teatru „Qui Pro Quo" Wieczory Operowe", w wykonaniu najwybitniejszych artystów Opery Warszawskiej.

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ

INAUGURACYJNY KONCERT SYMFONICZNY.

Nazewnątrz, w porównaniu z latami ubiegłemi, nie widać zmian żadnych. U pulpitu **Grzegorz Fitelberg**, przy fortepianie **Egon Petri**. Ruch, ożywienie zdają się nie zapowiadać w niczem pogorszenia od lat już paru zresztą nie świetnej sytuacji artystów - muzyków w Polsce.

Program „porankowy": **Moniuszko, Szopen, Noskowski,** ale wykonanie pierwszorzędne. Mimo, że rodzaj muzyki bynajmniej nie należy do specjalności ani dyrygenta, ani pianisty, koncert Szopena brzmiał bardzo precyzyjnie i szlachetnie, podobnie jak: ballada i nokturn, a w symfonji Noskowskiego „Od wiosny do wiosny" (dopowiedzmy sobie i „od jesieni do jesieni") włożyła orkiestra cały zasób swego wyrobienia i temperamentu wykonawczego. P. Fitelberg, jeżeli zechce, umie dać słuchaczowi wiele nietylko w nowych utworach polskich. Noskowski był najlepszym tego dowodem.

Wydawnictwo tygodniowego „Biuletynu koncertowego" spoczywa obecnie w doświadczonych rękach p. **Edwarda Wrockiego**, który nam nieomal z muzykologiczną ścisłością — obok programu—podaje ostatnie wiadomości z dziedziny życia muzycznego Polski i zagranicy.

H. D.

Dziś w Radjo

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58—12.05 Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.20 Komunikat PIM. 14.50 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.45 „Olimpjada przez pryzmat ubiegłego sezonu" wygł. red. Szyszko - Bohusz Jerzy. 15.45 — 16.00 Przegląd komunikacyjny. 16.00—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45 —16.50 Komun. dla żeglugi i rybaków. 16.50 — 17.10 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.10 — 17.15 Przerwa. 17.15 — 17.35 Muzyka z płyt gramofon. 17.35 — 18.00 „Duchowy obraz Francji współczesnej" wygł. p. Roman Zrębowicz. 18.00 — 19.00. Muzyka lekka. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 1920 — 19.35 Feljeton p. t. „Na jaskółce" wygł. p. Benedykt Hertz. 19.35 — 19.40 Płyty gramofoowe. 19.40 — 19.55 „Skrzynka pocztowa rolnicza'". 19.55 — 20.00 Komunikat PIM-a. 20.10 — 20.15 Komunikat sportowy. 20.15 — 20.30 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 — 22.30 Operetka „Księżniczka Czardaszka'" E. Kalmana. 22.35 — 22.40 Komunikaty. 22.40 — 22.45 Odczytanie programu na dzień następny. 22.45 — 23.15. Transmisja z Wilna. 23.15 — 24.00 Muzyka lekka.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT POLITECHNIKI, doświadczony nauczyciel poszukuje lekcji w zakresie ośmiu klas. Specjalność matematyka, fizyka. Telefon 428-43.

WIADOMOSCI SPORTOWE

REHABILITACJA TENNISOWEGO MISTRZA ŚWIATA

Wczoraj na kortach Legji miano rozegrać ostatnie dwa spotkania w turnieju Racing Club — Legja. Niestety, z powodu ulewnego deszczu, zdołano rozegrać zaledwie jedną z zapowiedzianych dwuch gier, odkładając mecz Landry — Mask Stolarow na dziś, godz. 15.

Mecz Cochet — Tłoczyński rozegrany został w trzech setach 6:3, 6:1, 6:4 dla mistrza świata. Po moralnej porażce do Maksa Stolarowa w ubiegły piątek — tym razem mistrz świata grał doskonale, starając się o postawienie gry na wysokim poziomie i postanawiając snać dla „poprawienia swej reputacji" w Warszawie — pokonać mistrza Polski jaknajłatwiej.

Wysoka klasa Cocheta wpłynęła na Tłoczyńskiego jakgdyby deprymująco. Nie udawało mu się wiele piłek. Zbyt wiele uderzeń likwidowała siatka, a mordercza taktyka Cocheta, rozstawiająca wciąż Tłoczyńskiego po przeciwnych rogach placu — nierzadko uniemożliwiała mu dobieg w porę do piłki.

Cochet pokazał tym razem całą rozległą skalę swojej techniki. Celował zarówno w mocnych długich driwach, mądrze plasowanych, jak i w piłkach skracanych po mistrzowsku. Grał znakomicie zarówno z połowy kortu, jak i przy siatce. Ścinał umiejętnie i nadawał piłkom najprzeróżniejsze fałsze, utrudniając tym sposobem ich odbicie.

Tłoczyński mimo znacznej przewagi Cocheta bronił się umiejętnie, przechodząc nierzadko do ataku, grał jednak bez swojej zwykłej werwy i pewności siebie.

NURMI I KUSOCINSKI W KRÓL. HUCIE

Wczoraj w Królewskiej Hucie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem wielkiego biegacza fińskiego, Paawo Nurmj.

Najważniejszym punktem programu był bieg na 5000 m., w którym rozegrany został powtórny pojedynek pomiędzy Nurmim a Kusocińskim. Bieg obfitował w wiele emocji i niespodzianek.

Kusociński zachował się w pojedynku z Nurmim bardzo mądrze pod względem taktyki. Polak nie wysuwał się przed Nurmiego, który zmęczony depczącym mu po piętach przeciwnikiem stale się za nim oglądał i wyraźnie chciał mu oddać prowadzenie. Jednak dopiero w 8 okrążeniu Kusociński minął Nurmiego — po to tylko, żeby po połowie okrążenia zwolnić tempo i puścić przed sobą Finna.

Na początku ostatniego okrążenia— zaczyna się morderczy finisz. Nurmi przyśpiesza kroku, lecz Kusociński dotrzymuje mu placu. Obaj zawodnicy dają z siebie wszystko. Na ostatnim metrze — nadludzkim zrywem Nurmi wysuwa się nieco naprzód i przerywa taśmę o pierś przed Polakiem. Czas obydwuch — identyczny 15 min.

Godzi się zanotować międzyczasy tego wspaniałego biegu: na 1000 m.—2:47 s., na 1500 m. — 4:19 s., na 3000 m.— 8:50 s., na 4000 m. — 12:04 sek. Czas ostatniego okrążenia był rekordowy — 1:03 sek., podczas gdy inne okrążenia przebiegnięte były w czasie od 1:07 do 1:18 sek.

Z różnych dziedzin

PÓŁNOCNA FRANCJA ZWYCIĘŻA W TENNISIE LWÓW 6:1.

W meczu tennisowym Północna Francja — Lwów (reprezentowany przez L. K. T.) olbrzymią niespodziankę przyniosło spotkanie Hebda — Berthet w postaci zwycięstwa lwowskiego zawodnika nad międzynarodowym mistrzem Polski 6:2, 4:6, 6:1. Francuz grał wyjątkowo słabo i uległ zasłużenie doskonale usposobionemu Hebdzie.

W ogólnej punktacji wygrali Francuzi 6:1.

POZNAŃSKI AZS. MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWCE.

W zawodach o mistrzostwo Polski w koszykówce AZS. (Poznań) wygrał walkowerem 30:0.

Po południu poznańczycy odnieśli zwycięstwo nad warszawską Polonią 19:13, zdobywając dzięki tym zwycięstwom mistrzostwo Polski.

ŚLĄSK POLSKI BIJE ŚLĄSK NIEMIECKI 2:1.

W Katowicach na boisku Pogoni rozegrano wczoraj mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków z wynikiem 2:1 (1:1) na korzyść polskiego Śląska.

SUKCES SKRY W SPOTKANIU Z ŁTSG.

Na boisku Skry w Warszawie rozegrany został wczoraj mecz o wejście do Ligi pomiędzy Skrą a mistrzem Łodzi ŁTSG.

Zawody zakończyły się zaszczytnym dla drużyny warszawskiej wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

MECZ O WEJŚCIE DO LIGI W GRODNIE.

W Grodnie rozegrany został mecz o wejście do Ligi pomiędzy 76 p. p. (Grodno) i 82 p. p. (Brześć). Wygrała drużyna 82 p. p. w stosunku 4:2.

NARPZÓD — PODGÓRZE 6:2.

Wczoraj rozegrano w Krakowie mecz o wejście do Ligi pomiędzy śląskim Naprzodem a miejscowem Podgórzem. Mecz zakończył się zwycięstwem Naprzodu 6:2 (4:1)

SUKCES GRYFU.

Rozegrany w Poznaniu mecz o wejście do Ligi Legja (Poznań) — Gryf (Toruń), przyniósł mimo przewagi drużyny poznańskiej wynik remisowy 0:0.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W Warszawie odbyły się następujące ważniejsze mecze towarzyskie i o mistrzostwo klasy A:

W zawodach o mistrzostwo klasy A Polonia Ib wyszła na remis 2:2 z Makabi.

W meczu towarzyskim Gwiazda odniosła zwycięstwo nad B-klasowym ŻASS-em 3:2.

Niespodzianką była porażka B-klasowej Sarmaty z C-klasowym Maratonem 2:3 (1:2).

MECZE LIGOWE

RUCH ZWYCIĘŻA POLONIĘ 4:2 (0:2).

Rozegrany wczoraj w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi, pomiędzy stołeczną Polonią a Ruchem śląskim, zakończył się zasłużonem zwycięstwem twardej drużyny śląskiej 4:2 (0:2).

CRACOVIA — WARSZAWIANKA 1:0 (1:0).

Wczoraj na boisku Cracovii rozegrano mecz ligowy Cracovia — Warszawianka z wynikiem 1:0 (1:0) dla krakowskiej drużyny.

LEGJA BIJE CZARNYCH 3:2.

We Lwowie odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy warszawską Legją a Czarnymi z wynikiem 3:2 (2:0). na korzyść Legji.

WARTA ZWYCIĘŻA LECHJĘ 5:0.

Mecz o mistrzostwo Ligi Warta — Lechja, rozegrany w Poznaniu, stał pod znakiem dużej przewagi Warty, która wygrała 5:0 (3:0).

ZGON DRUGIEJ OFIARY DRAMATU RODZINNEGO

Wczoraj w szpitalu Dz. Jezus zmarła 43-letnia Stanisława Gocławska, która — jak już pisaliśmy — została uderzona siekierą przez męża swego, Teofila. Stan 2 dzieci jest w dalszym ciągu b. ciężki, prawie beznadziejny.

ZA SKRADZIONE PIENIĄDZE ZŁODZIEJ KUPIŁ SOBIE... MUNDUR STRZELECKI

Emerytka, Wincentyna Krzywicka (Radna 6) udała się do tapicera, Pawła Kruczkowskiego (Browarna 6), aby zawiesił firanki i naprawił otomanę. Krzywicka nie mogła zgodzić się na cenę. Wobec tego tapicer zaproponował jej pewnego młodzieńca, jak się później okazało, Jana Fijałkowskiego, który w poszukiwaniu pracy przyszedł do K. Młodzieniec udał się do mieszkania emerytki, gdzie wykonał robotę. Wkrótce po wyjściu nieznajomego, emerytka stwierdziła brak 2,960 zł. gotówką, oraz kilku sztuk biżuterji i rewolweru — na ogólną sumę 5,000 zł.

Wczoraj w nocy w „melinie" przy ul. Smoczej 50 wywiadowcy 1-go komisarjatu w mieszkaniu dozorcy domu, Jana Strzelczyka, natknęli się na sprawcę kradzieży, którego aresztowali. Następnie dokonano rewizji w „melinie" Strzelczyka, gdzie zamieszkiwała żona Fijałkowskiego i znaleziono tam zapas bielizny, palto męskie i damskie, mandolinę i t. p. — wszystko kupione za skradzione pieniądze. Wreszcie wywiadowcy udali się do mieszkania matki Fijałkowskiego na ul. Sapieżyńską 3, gdzie również znaleźli nowe palto damskie, parasolkę i t. p. Po przyprowadzeniu do aresztu 1 komisarjatu zdjęto z F. nowy mundur **strzelecki**, nabyty za skradzione pieniądze (!).

KATASTROFA MOTOCYKLOWA

Na ul. Grochowskiej przed domem Nr. 87 wywrócił się motocykl. Znajdujący się w przyczepce 28-letni Edward Frybes, stolarz (Mała 15) otrzymał liczne rany tłuczone głowy. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło ofiarę wypadku do domu. Prowadzący motocykl, przyjaciel Frybesa, wyszedł bez szwanku.

Rejestr mężczyzn

W poniedziałek, 21 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, ur. w roku 1913, zamieszkujących stale w obrębie m. stoł. Warszawy oraz przebywających w tym czasie w stolicy, a nie mających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w wydziale wojskowym magistratu (Florjańska 10) w godz. od 8 min. 30 do 13, wszyscy zamieszkali na terenach 12 i 18 komisarjatów P. P.

Osoby wyznania mojżeszowego, obowiązane zgłosić się tego dnia, ze względu na przypadające święto, mogą dokonać zgłoszeń 30 b. m.

STAN POGODY

Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry: pogoda zmienna, przelotne deszcze i rozpogodzenia, w ciągu dnia polepszenie się stanu pogody. Temperatura od 12 do 15 st. Porywiste wiatry północno - zachodnie i zachodnie. Małopolska wschodnia, Podole: rankiem pochmurno i mglisto, miejscami z drobnym deszczem, w ciągu dnia pogodnie. Temperatura około 15 st. Porywiste wiatry zachodnie. Wołyń, Polesie, Wileńskie — przeważnie pochumrno z deszczami, potem pogodniej, temperatura około 13 st. Porywiste wiatry północne i północno-zachodnie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Dawid Golder".
ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawiaka".
APOLLO: „X 27" z Marleną Dietrich.
COLOSSEUM: „Powrót do życia".
W małej sali: „Robin Hood".
CASINO: „Przeżycia jednej nocy".
CAPITOL: „Wiatr od morza" i „Niebezpieczny romans".
CZARY: „Człowiek śmiechu".
CRISTAL: „Obrońca praw" i „Kadet Marynarki".
DOM DZIECI MARJI (Radna 14): „Niewolnica ks. Borysa" i „Warjat na wolności".
FORUM: „Serce pieśniarza".
FILHARMONJA: „Kochanek o północy".
HELJOS: „Na Zachodzie bez zmian".
HEL: „Nieprzyjaciel" i rewja.
HOLLYWOOD: „Giełda miłości".
KOMETA: „Za grzechy brata" z Louis Moran i Har. Murraym.
LUX: „Drwal Yakichi".
LOTOS: „Giedny gigolo".
MEWA: „O czem śnią dziewczęta" i „Zdeptany honor".
MAJESTIC: „Król bulwarów".
MIEJSKI: „Śpiewaczka z zaułka".
PANI: „Kobieta z malowaną twarzą" i „Jak zostać primadonną?"
PAN: „Tabu".
PALACE: „Jaki papa taki syn".
ROXY: „Trójka" i „Obrońca prawa".
RIVIERA: „Kol Nidre".
SOKÓŁ: „Postrach salonów".
SPLENDID: „Kobieta która cię nigdy nie zapomni".
STYLOWY: „Madame Szatan".
SWIATOWID: „Miljon".
TRIANON. „Tancerka orchidea".
TON: „Łódź podwodna S. 44".
TĘCZA: „Kurjer carski".
TOMBOLA: „Pieśniarz Paryża".
URANJA: „Republika piratów".
UCIECHA: „Koniec świata".
WISŁA: „Katarzyna I".
ZNICZ: „Kobieta, która grzechu pragnie".

Pogotowie ratunkowe

udzieliło pomocy w ciągu doby ubiegłej w 93 wypadkach.

Rzeczy ciekawe i aktualne

Na śnieżnych szczytach niebotycznych gór Himalajskich

Znany w Stanach Zjednoczonych orjentalista i podróżnik, p. Albert **André**, organizuje wyprawę do Himalajów.

André ma nadzieję zbadać nietylko święte szczyty i doliny **Everestu**, największej wyniosłości świata, ale również dorzecze Brahmaputry i położoną nad nią Lhassą — **„zakazaną stolicą zakazanego kraju tybetańskiego“.**

O co chodzi André'owi w tej wyprawie?

Nagabywany wielokrotnie przez dziennikarzy amerykańskich, uczony objaśnił, że chodzi mu o dowody, które utrwaliłyby jego własną teorję o **tybetańskiem pochodzeniu „prawdziwych“ Amerykanów.**

„Tybetańczycy są rasą zdecydowanie **czerwonoskórą** — mówi **André**, stąd wniosek, **że pierwsi Amerykanie, mieszkańcy Ameryki**, która wtedy nie była jeszcze Ameryką, **pochodzą z Tybetu**“.

Etniczne i antropologiczne badania naprowadziły **André** na hypotezę wywodzącą, że mieszkańcy **„wyżyny światowej“** są **rasą odmienną od mongolskiej** i są bliżsi autochtonom amerykańskim z przed najazdów i odkryć dokonanych w wiekach średnich.

Potwierdzenie teorji swej znajduje André w różnicy pigmentacji skóry tybetańczyków, różniącej się barwą od skóry ludzi rasy żółtej, bardziej zbliżonej do rasy białej.

Wielkiego podobieństwa rasowego tybetańczyków i pierwszych mieszkańców olbrzymiego kontynentu położonego między Atlantykiem i Oceanem Spokojnym, a nazwanego później przez europejczyków **Ameryką**, upatruje **André** zarówno w tej samej pigmentacji skóry, jak linjach twarzy, nosa i kroju warg.

Organizator ekspedycji, która połączona będzie z olbrzymiemi kosztami, dowodzi, że rasa czerwona była w przeszłości bardzo czynna i przyczyniła się **do rozmnożenia ludów azjatyckich,** a pod wpływem nieznanych nam jeszcze przyczyn, odbywała przez szereg wieków wędrówki w dwuch kierunkach głównych: południowo - zachodnim i północno - wschodnim. Powstrzymywana na zachodzie i północy przez ludy indo-europejskie i uralo-ałtajskie parła ku północnemu wschodowi i tamtędy, prawdopodobnie przez Wyspy Aleuckie i Alaskę, przedostała się na kontynent amerykański.

Celem podtrzymania łączności ze światem, André zabiera ze sobą kilka najlepszych w Brooklynie, ekspertów radjowych. Mają ani zainstalować poraz pierwszy w Tybecie, dla użytku mnichów tamtejszych i ludności, radjostację nadawczą i wiele odbiorników radjowych.

André utrzymuje, że ekspedycji nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyż nie zamierza on nakłaniać tybetańczyków do reform, ani tembardziej wtrącać się do biegu ich życia wewnętrznego, a ekspedycję prowadzi w porozumieniu z wpływowymi władcami Tybetu.

MILJON TRUPÓW NA ŻÓŁTYCH FALACH YANG-TSE-KIANG

POTWORNY BILANS POTOPU CHIŃSKIEGO



HANKAU POD WODĄ. TYLKO DACHY WYŻSZYCH PAGÓD CHIŃSKICH WYSTAJĄ PONAD FALAMI.

Według ostatnich danych szkody wyrządzone wylewem rzeki **Yang-tse** przedstawiają się, jak następuje: **z ogólnej ilości 100.000 domów mieszkalnych ocalało tylko kilka.** W Uchami **woda zniszczyła całkowicie 45.000 domów.** Ludność Uchano w ilczbie 1.600.000 osób poniosła dotkliwe straty. **164.000 osób jest pozbawionych całkowicie środków do życia.** W **Hankou** oraz innych miastach dotkniętych powodzią wybuchły epidemje, **których ofiara pada dziennie 300 do 400 osób.**

Powódź zalała olbrzymie przestrzenie. Rzeka Yang-Tse-Kiang, [illegible] normalnie jest tak szeroka, że brzegów jej nie można niemal ogarnąć gołem okiem, zamieniła się w jakieś potworne jezioro, którego granice niewiadomo gdzie się kończą i w którego falach znalazło śmierć **miljon ludzi.**

Pozatem poginęło i ginie wciąż jeszcze mnóstwo ludzi z głodu, z wycieńczenia i z chorób z których tyfus i cholera dają się specjalnie we znaki.

Okolice Hankau są kompletnie zalane i w morzu tem widać jedynie gdzieniegdzie czubek dachu jakiegoś wyższego domu, względnie drzewa, oraz **setki i tysiące pływających trupów.**

Hankau stanowi wyspę, ale wyspę poprzedzielaną kanałami wodnemi, które dawniej były ulicami.

Zamiast aut i dorożek, kursują po tych „ulicach“ łodzie z których wyłaniają się wynędzniałe z głodu twarze pasażerów i przewoźników.

Światła elektrycznego oczywiście niema, telefony i telegraf nie funkcjonują — a cena zapałek i świec dochodzi wprost do fantastycznych rozmiarów.

O trupy ludzi i zwierząt, płynące ulicami nikt się nie troszczy — i jedynie w t. zw. koncesjach zagranicznych, cudzoziemcy przy pomocy tubylców starają się jakoś choćby ze względów czysto sanitarnych te ciała pogrzebać względnie spalić.

Brak środków żywności jest okropny. Jarzyn niema zupełnie, ryż już jest na wyczerpaniu — zaś mięso czy mąka — są wprost nie do nabycia.

A pomocy znikąd narazie niema...

Wprawdzie w Shangaju zawiązał się komitet pomocy ofiarom powodzi, który zebrał już poważne sumy — ale cóż kiedy żywności nie można przewieźć, ponieważ tory kolejowe stoją pod wodą a Jang-Tse stało się niebezpiecznem dla wszelkiej nawigacji.

Mimo wszystko jednak Międzynarodowy Komitet Ratowniczy próbuje się dostać do Hankau drogą wodną, ale cóż znaczy tych parę statków z żywnością, gdy miljony cierpią głód?...



W DZIELNICY EUROPEJSKIEJ HANKAU NA „ULICACH“ KURSUJĄ ŁODZIE ZAMIAST AUT.

WYNALAZEK KTÓRY CHRONI KASY PANCERNE PRZED ZŁODZIEJAMI



Na Targach Wiedeńskich demonstruje od kilku dni p. Ferdynand Dobosz swój najnowszy wynalazek, który ma chronić kasy pancerne przed włamywaczami. Wynalazca skonstruował radjowy przyrząd alarmowy, wysyłający fale we wszystkich kierunkach, skoro tylko do kasy ktokolwiek się zbliży. Fale te przenikają przez ściany i mury. Na ilustracji naszej widzimy u góry aparat alarmowy, u dołu wynalazcę, demonstrującego swój przyrząd, schowany w kasie pancernej.

WYNALAZEK POLSKI W DZIEDZINIE LOTNICTWA

Onegdaj na lotnisku mokotowskiem odbyła się demonstracja nowego polskiego wynalazku z dziedziny lotnictwa.

Inż. Jerzy **Rudlicki,** wynalazł nowy sposób steroowania samolotem. Wynalazek zastosowany na samolocie doświadczalnym przed kilkoma dniami został wypróbowany z powodzeniem w Lublinie przez pilota, p. Sulczewskiego, następnie samolot ten przybył do Warszawy, a następnie dokonał na nim próby znany as lotnictwa polskiego, płk. Jerzy **Kossowski.**

Próby wykazały, że wynalazek ten ma wybitne zalety co do łatwości sterowania, zwiększenia widoczności, zmniejszenia wagi samolotu i zwiększenia szybkości lotu.

Nowe to sterowanie jest jednem z większych ulepszeń ostatnuich lat w dziedzinie budownictwa lotniczego.

42 MILJARDY DOLARÓW

SPALONO W STANACH ZJEDNOCZONYCH



W Ameryce wycofywane są od czasu do czasu olbrzymie masy zniszczonych banknotów dolarowych. Gdy zapas tych banknotów doszedł już do fantastycznej sumy **42 miljardów dolarów,** władze banku postanowiły olbrzymią tę sumę spalić w specjalnym piecu istniejącym przy centralnym banku emisyjnym. Zdjęcie nasze przedstawia jednego z urzędników, rzucających banknoty dolarowe do pieca pełnemi łopatami.

ECHA NIEUDAŁEGO ZAMACHU „HEIMWEHRY“ W AUSTRJI



Zdjęcie nasze przedstawia przemarsz jednego z oddziałów „Heimwehry“ po zajęciu miasteczka w Stryji przez bandy faszystowskie.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH



Emocjonujący moment z wczorajszych zawodów o mistrzostwo ligi rozegranych w Warszawie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20
Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.